

Michał Nowicki

ORCID 0000-0001-6147-9295

Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

# Wykształcenie szkolne Krzysztofa Grzymułtowskiego i jego praktyczne wykorzystanie

## Krzysztof Grzymułtowski's school education and its practical use

Krzysztof Grzymułtowski was one of the most influential politicians of 16th-century Poland not only due to his social background but also his school education. The aims of this article are to present the role of school education he obtained at the Lubrański Academy in his public activity as a politician and examine the effects of education in one of the most prominent secondary schools of that period. The text refers to published studies of the school curriculum, which were confronted with Grzymułtowski's publications from the school period, written under the supervision of his educators, and from the time of his later public activity. The conducted analysis showed that his school education had a clear impact on his later activities, especially in terms of rhetorical skills, legal and state-related knowledge and cognitive competencies acquired through philosophical studies.

**Keywords:** history of education, Lubrański Academy, elites, Krzysztof Grzymułtowski, Old Polish schools

**Słowa kluczowe:** historia wychowania, Akademia Lubrańskiego, elity, Krzysztof Grzymułtowski, szkolnictwo staropolskie

Aleksander Jabłonowski już w XIX w. pisał, że Krzysztof Grzymułtowski „zaważył nieraz potężnie swoją osobą na szalach gry życia wewnętrznego, w łonie wzburzonym ówczesnego polskiego społeczeństwa. Imię jego nadto zespoliło się fatalnie w pamięci dziejów z faktem nieobliczonej w następstwach swych doniosłości. Zasługuje on tedy na żywsze zajęcie się jego działalnością obywatelską i historyczną rolą”<sup>1</sup>. Niniejsze opracowanie nie rości sobie pretensji do

---

<sup>1</sup> A.W. Jabłonowski, *Krzysztofa Grzymułtowskiego wojewody poznańskiego Listy i mowy*, s.n., Warszawa 1876, s. 1.

wypełnienia wciąż istniejącej luki w polskiej historiografii w kwestii należytego opracowania biografii wielkopolskiego wojewody, jednego z największych graczy politycznych XVII w. i najlepszych mówców tego czasu. Stanowić ma za to przyczynek do dyskusji nad rolą wykształcenia szkolnego w przygotowaniu Grzymułtowskiego do bycia politykiem i w ogóle aktywnym członkiem społeczeństwa. Może być ponadto uznane za punkt wyjścia czy zachętę do opracowania efektów kształcenia Akademii Lubrańskiego, jednej z najważniejszych instytucji oświatowych I Rzeczypospolitej.

Krzysztof Grzymułtowski herbu Nieczuja urodził się najprawdopodobniej po 1620 r. w dość prominentnej rodzinie – jako syn Stanisława, starosty średzkiego oraz Katarzyny, córki Wacława Leszczyńskiego, kanclerza wielkiego koronnego. Jego przyszłą pozycję polityczną w Wielkopolsce wzmocnił fakt ponownego zamążpójścia jego matki za Piotra Opalińskiego, wojewodę podlaskiego<sup>2</sup>. O początkach edukacyjnych Grzymułtowskiego wiemy niewiele. Zapewne, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, zapewniono mu dobre warunki w domu do zdobycia elementarnych umiejętności (zwłaszcza że w rodzinach Grzymułtowskich i Opalińskich zauważalna jest pieczołowitość w sprawach edukacyjnych). Autorzy jego biogramów podają, że nauki początkowe miał pobierać w Poznaniu, a następnie, w 1635 r., we francuskim kolegium jezuitckim w Dôle. Wskazuje to na fakt dość wczesnego, ale zgodnego ze zwyczajem i wskazówkami Hieronima Balińskiego<sup>3</sup>, odbycia podróży edukacyjnej, podczas której młody szlachcic miał możliwość zdobywania rozmaitych umiejętności i zawierania znajomości. Zważywszy na jego wiek można się domyślać, że u jezuitów pobierał nauki w szkole humanistyki lub retoryki. Studia zagraniczne z pewnością pozwoliły mu na udoskonalenie swojej znajomości łaciny, zwłaszcza kiedy weźmie się pod uwagę konieczność posługiwania się tylko tym językiem wśród uczniów szkół jezuiickich<sup>4</sup> oraz przebywanie w środowisku obcym językowo. W kolejnym roku wygłaszał on już publicznie swoją mowę w języku łacińskim w Poznaniu.

Czytając biogramy Krzysztofa Grzymułtowskiego, można mieć wrażenie, że jego edukacja w Poznaniu miała miejsce tylko przed wyjazdem za granicę, a po powrocie do kraju, około 1636 r., rozpoczął już samodzielną działalność publiczną<sup>5</sup>. Tak jednak nie było, a kwestię tę rozjaśnia dokładniejsza analiza

<sup>2</sup> Grzymułtowski h. Nieczuja Krzysztof, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/krzysztof-grzymultowski-h-nieczuja> [30.10.2021]. Tam dalsza literatura.

<sup>3</sup> *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Chronicon, Wrocław 2017, s. 7 i n.

<sup>4</sup> *Ratio atque institutio studiorum SJ czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, red. K. Bartnicka, T. Bieńkowski, Ateneum, Warszawa 2000, s. 45.

<sup>5</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*; Grzymułtowski h. Nieczuja Krzysztof.

materiałów źródłowych – zarówno drukowanych, jak i rękopiśmiennych. Już z tytułów jego pierwszej po powrocie z podróży edukacyjnej publikacji można wyczytać, że w 1636 r. był uczniem szkoły retoryki w Akademii Lubrańskiego, w drugiej natomiast, że w 1638 r. studiował filozofię i prawo w tej szkole. Informacje te potwierdza także Józef Łukaszewicz oraz akta Kapituły Katedralnej Poznańskiej<sup>6</sup>. Akademia Lubrańskiego była zresztą szkołą chętnie wybieraną przez szlachtę i magnaterię wielkopolską<sup>7</sup>, zapewne w dużym stopniu ze względu na jej profil kształcenia, ukierunkowany na kształcenie obywatelskie, zapewniający w tym okresie zdobycie wiedzy o funkcjonowaniu państwa oraz umiejętności niezbędnych dla działalności publicznej. Dla wielu rodzin Akademia Lubrańskiego była w tej części kraju bezkonkurencyjna, nawet względem poznańskiego kolegium jezuickiego, jednego z największych w Koronie<sup>8</sup>, a to z powodu gruntownego kształcenia prawniczego, uwzględniającego w programie nauczania także prawo krajowe<sup>9</sup>.

W czasie odbywanej nauki w szkole poznańskiej zatrudnionymi nauczycielami, z którymi mógł mieć styczność Krzysztof Grzymułtowski, byli: Jan Ratułowski – profesor poetyki, Szymon Suchyński – profesor retoryki, Krzysztof Chryzostom Wilkowski – profesor filozofii oraz Stanisław Różycki – dyrektor i profesor prawa<sup>10</sup>. Nie byli to raczej wybitni uczeni czy dydaktycy, ale na szczególniejszą uwagę zasługują profesorowie Wilkowski i Różycki – obaj byli autorami kilku publikacji, a Wilkowski ponadto promotorem szeregu filozoficznych rozprawek uczniowskich, będących w zasadzie zbiorem tez do obrony podczas zwyczajowych dysput szkolnych.

Warto wstępnie zadać pytanie, czy edukacja w Akademii Lubrańskiego mogła w znaczący sposób wpłynąć na ukształtowanie późniejszego senatora, na jego działalność publiczną, na podejmowane przez niego decyzje – mające nierzadko poważne konsekwencje<sup>11</sup>. W odniesieniu do wielu uczniów opuszczających mury staropolskiej szkoły średniej można by mieć wątpliwości, czy instytucja ta mogła odcisnąć silne piętno na wychowaniu, zwłaszcza na systemie wartości. Trzeba bowiem pamiętać, że dla licznych osób stanowiła ona tyl-

<sup>6</sup> J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 2, Poznań, Poznań 1998, s. 262; Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu [AAP], sygn. CP 52, *Acta Capituli Posnaniensis (1634–1646)*, f. 178.

<sup>7</sup> M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, DiG, Warszawa 2015, s. 202–207.

<sup>8</sup> L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu w XVI w.*, „Nasza Przyszłość” 1969, t. 30, s. 177.

<sup>9</sup> M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 138–140.

<sup>10</sup> AAP, *Acta Capituli Posnaniensis (1634–1646)*, f. 16, 143, 228.

<sup>11</sup> Zob. M. Nowicki, *Kształcenie przyszłych senatorów w Akademii Lubrańskiego w XVII i XVIII w.*, „Saeculum Christianum” 2020, t. 27, s. 147–159.

ko krótki epizod między edukacją domową a praktyką na dworze magnackim i w palestrze czy podróżą edukacyjną. Znane są też przypadki uczęszczania do licznych szkół, jakby ich zwiedzania czy „zaliczania”. W stosunku do takiej praktyki także można przypuszczać, że siła oddziaływania wychowawczego mogła, wobec częstych zmian, nie być wystarczająco silna. Inaczej było w przypadku Krzysztofa Grzymułtowskiego. Chociaż nie posiadamy precyzyjnych informacji na temat jego pobytu w Poznaniu, to na podstawie dat publikacji wspomnianych wyżej utworów literackich można orzec, że przebywał w szkole przynajmniej dwa – trzy lata. Co ważniejsze, były to lata już dojrzałe, pozwalające na ukształtowanie wartości moralnych czy obywatelskich – a te były wyraźnie akcentowane w programie nauczania poznańskiej szkoły akademickiej<sup>12</sup>. Jako osoba ze znamienitego rodu, otoczony został on szczególną opieką, która nie zakończyła się chyba wraz z końcem edukacji szkolnej. Zanim wstąpił na samodzielną ścieżkę kariery politycznej, towarzyszył wyjątkowemu mecenasowi Akademii Lubrańskiego, biskupowi Andrzejowi Szoldrskiemu, w jego działalności politycznej<sup>13</sup>. Możliwe, że Grzymułtowski zawdzięczał te szczególne względy ze strony biskupa mowie, którą wygłosił jako uczeń retoryki podczas biskupiego ingresu do katedry poznańskiej w listopadzie 1636 r.

Ingres biskupi do katedry był ważnym momentem w życiu społeczności chrześcijańskiej – nie tylko religijnym, ale i politycznym. Gromadził wiele znakomitych osobistości, które obserwowały całe wydarzenie, m.in. prałatów i kanoników, senatorów, możnych przedstawicieli stanu szlacheckiego. W imieniu profesorów Akademii Lubrańskiego przywitał nowego biskupa dyrektor szkoły Stanisław Różycki, natomiast w imieniu uczniów – Krzysztof Grzymułtowski<sup>14</sup>. W aktach kapitulnych podkreślono, że mowa dyrektora szkoły była dosyć wdzięczna czy wytworna (*eleganti satis oratione*), młodzieńca była piękna (ogłoszono ją drukiem!<sup>15</sup>), a wysłuchali jej moiżni i liczni senatorowie (*oratione pulchra [...], in praesentia gravistrarum ac multorum senatorum Regni*)<sup>16</sup>. Młody uczeń musiał rzeczywiście zadziwić słuchaczy i poruszyć ich serca, gdyż cytowane akta nie były przeznaczone dla czytelników z zewnątrz, ale na użytek administracji kościelnej. Warto wspomnieć, że mowy takie były zwykle wygłaszane z pamięci. Przy nieprzeciętnej objętości zachowanego tekstu i biorąc pod

<sup>12</sup> *Idem*, *Cele kształcenia w poznańskich szkołach średnich okresu staropolskiego do 1773 r.*, „Saeculum Christianum” 2021, t. 27, nr 2, s. 103–114.

<sup>13</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 6 i n.

<sup>14</sup> J. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 262.

<sup>15</sup> K. Grzymułtowski, *Echo Virtutum Illustrissimi ac Reverendissimi Domini, Andreae Szoldrski [...], in primo ad Cathedrallem ingressu. A [...] in Academia Posnaniensi eloquentiae studioso. Audita et perillustri Capitulo Posnaniensi enarrata*, Posnaniae 1636.

<sup>16</sup> AAP, *Acta Capituli Posnaniensis (1634–1646)*, f. 178.

uwagę stresujące okoliczności, przed młodym Grzymułtowskim stało zapewne duże wyzwanie.

Mowa Krzysztofa Grzymułtowskiego jest tak bogata, że trzeba by osobnego opracowania, by dostatecznie przedstawić jej walory. W tym miejscu wystarczy wskazać, że jej autor wykazał się znajomością spraw dynastyczno-heraldycznych (co było ważnym elementem kształcenia szkolnego) i umiejętnością wykorzystania wiedzy w sposób praktyczny, szeroką erudycją widoczną w przywoływanych kontekstach literackich, wrażliwością na sprawy wagi państwowej i związane ze wspólnotą chrześcijańską, wreszcie pewnym zmysłem moralnym, podkreślając wybrane cnoty godne naśladowania. Bez wątplenia, dużo było w tym zasługi nauczyciela retoryki – z jednej strony ze względu na jego codzienną pracę, z drugiej zaś należy założyć, że profesor nadzorował pracę nad przygotowaniem tekstu przemówienia.

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że oracja ta miała charakter panegiryczny, zgodna była z ówczesnym zwyczajem, normą gatunkową. Często korzystano z tego w szkole ze względu właśnie na zwyczaj, ale i wartości wychowawcze. W tekście takim przecież uwypuklano pozytywne cechy, nawet nieprawdziwe, ale stanowiące wzorzec i zachętę do naśladowania. Wartość tego w życiu kulturalnym była już podkreślana w literaturze – był to przede wszystkim stały element ówczesnego życia kulturalnego, namiastka literatury, element gry towarzyskiej<sup>17</sup>. Gry wymagającej szkolnego przygotowania – w zakresie erudycji i znajomości norm gatunkowych.

Omówiona mowa nie jest jedyną pamiątką po latach szkolnych Grzymułtowskiego. W literaturze biograficznej Grzymułtowskiego możemy przeczytać, że opublikował on rozprawkę filozoficzną. Warto odnieść się do tego stwierdzenia i nadać mu właściwe znaczenie. Fakt ten z pewnością świadczy, że jej autor był wyjątkowym uczniem. Nie bez znaczenia było oczywiście jego pochodzenie, ale znane są przypadki publikacji takich utworów przez uczniów wywodzących się z niższych warstw społecznych. Przede wszystkim trzeba mieć świadomość, że publikacja rozprawki tego typu była ściśle powiązana z publiczną dysputą, która była zwyczajową metodą pracy akademickiej (znana jest praktyka uniwersytecka dysput tygodniowych, comiesięcznych – zwanych lunarnymi oraz semestralnych czy rocznych, o większym prestiżu, publicznych – wszystkie one były praktykowane w znaczniejszych szkołach-koloniach Uniwersytetu Krakowskiego, zwłaszcza tych, które posiadały fakultety o charakte-

---

<sup>17</sup> H. Dziechcińska, *Rola i miejsce gatunku literackiego w procesach odbioru*, [w] *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. eadem, PWN, Warszawa–Łódź 1985, s. 56; T. Bieńkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII wieku*, [w] *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII w.*, red. H. Dziechcińska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 184.

rze wyższym<sup>18</sup>). Polegała ona na obronie wcześniej ogłoszonych tez, zwykle zaczerpniętych z uznanych autorów, w obecności społeczności akademickiej i zaproszonych gości. Zasadniczo każdy mógł zgłosić podczas dysputy wątpliwość czy pytanie, na które osoba broniąca tezy powinna udzielić odpowiedzi zgodnej z wybranym autorytetem. Nietrudno się domyślić, że zadanie to wymagało znaczących umiejętności w zakresie posługiwania się językiem łacińskim, wiedzy rzeczowej z obszaru danej dyscypliny, ale przede wszystkim czujności umysłowej, zdolności zrozumienia – zarówno treści, jak i dyskutantów i umiejętności argumentowania. Profesorowie tej szkoły, w późniejszym okresie, zwracali także uwagę na umiejętność praktycznego zastosowania wiedzy podczas dysputy<sup>19</sup>.

Przedmiotem publikacji były tezy z zakresu filozofii przyrody Arystotelesa bądź jego kontynuatorów: o świecie, o niebie, o Ziemi. Zasadniczo treść ich ani nie budzi zastrzeżeń, jeśli weźmie się pod uwagę stan ówczesnej wiedzy przyrodniczej i program nauczania Akademii Lubrańskiego<sup>20</sup>, ani też nie powoduje zachwytu. Przykładem fragment nt. Ziemi: *Terra est centrum mundi immobilis secundum se tota, mobilis secundum partes, Est tota rotunda non aequaliter tamen cum ipsi convenient depressiones ac eminentiae, unum globum cum aqua constituens*<sup>21</sup>. Były to proste konstatacje, które dopiero obudowywane były narracją w trakcie dysputy. Wartości studiów nad tą problematyką trzeba szukać nie w obszarze wiedzy przyrodniczej, ale filozoficznej. Typowy kurs filozofii w *Lubrancianum* składał się z dwóch podstawowych części: filozofii pierwszej (wraz z logiką jako częścią wstępną) i drugiej według Arystotelesa, a więc metafizyki oraz fizyki, którym przydzielone były dwa odrębne lata studium filozoficznego, a obok których nauczano arytmetyki i geometrii. O tym, że studiowano tu także metafizykę nie można mieć wątpliwości, dowodzi tego nie tylko zwyczaj, ale i publikacja innego z uczniów profesora Krzysztofa Wilkowskiego – Kaspra Jaklewica z roku wcześniejszego<sup>22</sup>. Krzysztof Grzymułtowski zapewne uczestniczył w tych zajęciach, wnioskować o tym należy na podstawie kolejności wykładu. A w świetle publikacji z pierwszego roku studium filozofia stanowić miała niejako klucz i bramę do

<sup>18</sup> W Akademii Lubrańskiego poświadcza je np. *Liber Convocationum Inclytae Academiae Posnaniensis* [...], Biblioteka Jagiellońska [BJ], rps 247 III, k. 10.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 13.

<sup>20</sup> M. Falińska, I. Szulc, *Recepcja teorii heliocentrycznej Kopernika w Wielkopolsce XVI–XVIII w. Stan nauk matematyczno-astrofizycznych*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski” 1977, t. 12, nr 2, s. 127.

<sup>21</sup> K. Grzymułtowski, *Disputatio tertia de ente mobili ad ubi sub auspiciis* [...] *Domini D. Petri de Bnin Opaliński* [...] *Praesidente Eccel. D. Christophoro Wilkowski* [...] *A Christophoro Grzymułtowski Philos. et Juris: Auditore publico certamini Anno Domini M.DC.XXXVIII. Mensis Martii Die... exposita*, Posnaniae 1638, f. A4v.

<sup>22</sup> G. Iaklewic, *Theoremata De Ente Rationis scibili Magni Dei Magnae Matri Semper Virgini Mariae: A Studio Philosophico in Academia Posnaniensi dicata*, Posnaniae 1637.

innych sztuk i nauk (*[Philosophia] sit quasi clavis, et ianua, ad alias omnes artes et Scientias*<sup>23</sup>). Przedmiotem jej były sprawy najbardziej centralne dla ludzkich zainteresowań poznawczych: dotyczące bytu i jego natury, spraw duchowych i materialnych, pozwalające na rozwinięcie samoświadomości i refleksji nad celem dążeń ludzkich. Miały one wreszcie ułatwiać człowiekowi kontemplowanie najwyższych zasad rzeczy, a więc tą drogą i Boga, a dzięki temu umożliwiać osiągnięcie szczęścia<sup>24</sup>. Arystoteles dowodził bowiem, że dzięki poznaniu pierwszej przyczyny człowiek osiąga zrozumienie rzeczy i wskutek tego uspokojenie umysłu, zaspokojenie wciąż pojawiających się potrzeb poznawczych<sup>25</sup>.

Nauczanie filozofii w staropolskich szkołach średnich spotkało się z krytyką w historiografii ze względu na jednostronne oparcie na twierdzeniach Arystotelesa. O ile z pewnością trzeba zgodzić się z faktem, że różnorodność w edukacji niesie wiele korzyści, to jednak należy też dostrzec znaczące osiągnięcia Stagiryty, a w świetle starej zasady *multum, non multae* – dodać, że uczniowie mieli możliwość dokładnego poznania zasadniczej części spuścizny naukowej wybitnej przecież postaci. Trzeba pamiętać też o istotnej zgodności teorii Filozofa ze stanowiskiem Kościoła, wyrażanym wówczas w dyskursie szkolnym głównie przez dzieła Tomasza z Akwinu<sup>26</sup>. Wobec tego wypada się zastanowić, jakie korzyści mogło przynieść takie kształcenie uczniowi – w kontekście życia osobistego, jak i politycznego. Przy niezmienności programu nauczania w zakresie tego przedmiotu można zaryzykować przytoczenie odpowiedniego ustępu późniejszych statutów szkolnych (z 1746 r.), który sugeruje odpowiedź na to pytanie: „studia filozoficzne są podejmowane przez człowieka ze względu na powszechne pragnienie poznania swojej natury, co można uczynić dzięki umiłowaniu mądrości, które kieruje człowieka ku poznaniu filozofii za pomocą pracy umysłu i rozważania”<sup>27</sup>.

Równoległe z kursem filozofii Krzysztof Grzymułtowski pobierał też nauki na fakultecie prawa. Ubolewać należy, że nie są znane materiały źródłowe, które pozwoliłyby precyzyjnie określić program nauczania na tym kierunku w anali-

<sup>23</sup> *Ibidem*, f. A.

<sup>24</sup> G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 2 *Platon i Arystoteles*, tłum. E.I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 1996, s. 400.

<sup>25</sup> Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 2 *Fizyka; O niebie; O powstawaniu i niszczeniu; Meteorologia; O świecie; Metafizyka*, tłum. K. Leśniak et al., PWN, Warszawa 1990, s. 615, 646–648, 812–815.

<sup>26</sup> Tomasz z Akwinu, *Cel ostateczny czyli Szczęście oraz uczynki ludzkie*, t. 9 *Suma teologiczna* tłum. F.W. Bednarski, Veritas, London 1963, s. 42.

<sup>27</sup> BJ, rps 1157, *Statuta Academiae Posnaniensis ex Antiquis Statutis et Ordinationibus ejusdem Academiae tum ex Punctis ab Illustrissimo Capitulo Posnaniensi recenter transmissis. Rectoratu [...] D. M. Casimiri Palaszowski*, Kraków 1746, f. 7v i n.: *Quoniam quilibet homo suapte natura scire desiderat [...] ac in amorem sapientiae Philosophiam innata vi propendeat illamque rationinando et speculando invenire conetur.*

zowanym okresie. W świetle statutów szkoły z 1619 r. wykładowca miał czytać zarys prawa i wyjaśniać rubryki, omawiać elementy prawa rzymskiego, ale prawdopodobnie też wykładać filozofię moralną<sup>28</sup>. Odwołując się do późniejszych praw szkoły zakładać można, że były tu obecne zarówno lekcje, jak i reguły prawa kanonicznego oraz cywilnego<sup>29</sup>. Ale przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że w Akademii Lubrańskiego silne były tradycje nauczania prawa krajowego (działalność publiczna Grzymułtowskiego pokazuje, że był w nim dobrze obeznany i swobodnie posługiwał się poszczególnymi przepisami). To tutaj kilkadziesiąt lat po studiach Grzymułtowskiego funkcję nauczyciela prawa pełnił Mikołaj Zalasowski, autor monumentalnego dzieła na temat prawa krajowego<sup>30</sup>. Dla połowy XVII w. niestety nie można podać dokładniejszych informacji. Jedynie to, że najpewniej odbywały się tutaj regularne dysputy na tematy prawnicze – potwierdza to jedna z publikacji uczniowskich z 1677 r.<sup>31</sup>

Jeśli wziąć pod uwagę planowaną zapewne przez Krzysztofa Grzymułtowskiego już w latach szkolnych karierę polityczną, to można stwierdzić na podstawie wyżej przywołanych faktów, że okres edukacji został przez niego dobrze wykorzystany. Miał okazję uczyć się w szkole, która oferowała edukację w zakresie dosyć praktycznej wiedzy i umiejętności (patrząc z perspektywy szlacheckiej). Gdy nadarzyła się okazja występu publicznego – podejmował niemały przecież trud by wypróbować swoje siły, zaprezentować swoje umiejętności (zwykle prominentnym gościom), przygotować się do przyszłej pracy.

„Dorośli” Grzymułtowski to postać nietuzinkowa i niełatwa do oceny – zwłaszcza, kiedy zacznie się analizować jego zaangażowanie polityczne, podejmowane działania, zawiązywane sojusze. Z całą pewnością nie był obojętny wobec spraw kraju czy swojego regionu – i to można wiązać, przynajmniej częściowo, z efektami kształcenia w Akademii Lubrańskiego. Już w czasach okupacji szwedzkiej miał okazję wykazać się dzielnością i oddaniem, najpierw przyłączając się do konfederacji tyszowieckiej, następnie zawiązując konfederację szlachty wielkopolskiej i stając do walki w maju 1656 r. przeciwko wrogim wojskom w Lesznie czy nieco później, przyczyniając się do odzyskania Poznania 28 lipca 1657 r. W międzyczasie miał działać zbrojnie na czele pospolitego ruszenia także pod Gdańskiem. W dalszym okresie swego życia już nie wal-

<sup>28</sup> *Sanctiones et leges Collegii Lubranciensi Nuperrime ROZRAZOVIANA liberalitate instaurati*, Cracoviae 1619, f. B4v.

<sup>29</sup> *Statuta Academiae Posnaniensis ex Antiquis Statutis et Ordinationibus*, f. 4.

<sup>30</sup> M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, Posnaniae 1700; *idem*, *Tomus secundus Iuris Regni Poloniae Ex Statutis et Constitutionibus Eiusdem Regni*, Posnaniae 1702.

<sup>31</sup> B. Brzeziński, *Quaestio, ex institutionibus iuris canonici, Libr. Imo, tit: de iure personarum [...] in aula almae academiae posnaniensis, publice ad disputandum, proponet*, Posnaniae 1677.



czył, a zajął się działalnością polityczną, dyplomatyczną, ale i ziemiaństwem<sup>32</sup>. Wojny unikał i wskazywał na korzyści płynące z pokojowego rozstrzygnięcia spraw spornych (przykładowo z Turcją) i konieczność skoncentrowania się na problemach i możliwościach krajowych<sup>33</sup>. Krytykował zresztą nawet zwycięstwo pod Wiedniem, podważając sens całego przedsięwzięcia, określając to mianem *antemurale christianitatis*<sup>34</sup>. Od jego nazwiska też nazwany został traktat zawarty w Moskwie 3 V 1686 r., a zapewniający, za wysoką cenę, pokój ze wschodnim sąsiadem – różnie oceniany, przez współczesnych często negatywnie, ale załatwiający bieżące potrzeby dworu królewskiego oraz oczywiście pokój, na którym Grzymułtowskiemu też zależało<sup>35</sup>. Z władcami miał różne kontakty, zarzuca mu się przede wszystkim prywatę (troski o dobro ekonomiczne rodziny nie ukrywał, co widać w korespondencji<sup>36</sup>) i współpracę wówczas, gdy było to zbieżne z jego interesami; zwłaszcza, gdy miał w perspektywie lukratywne stanowiska (znane są sytuacje, gdy zaraz po uzyskaniu nadania przechodził do opozycji królewskiej)<sup>37</sup>. Nie trzeba przekonywać, że takie podejście było w szkole ganione; powołując się np. na dzieło Klemensa Janickiego podkreślano tam, że może to być uznane za przyczynę ucisku społecznego i zagrożenia zewnętrznego kraju<sup>38</sup>.

Czas współpracy z dworem Grzymułtowski potrafił wykorzystać dla dobra kraju, popierając dla przykładu plany reformy ustrojowej pod koniec lat pięćdziesiątych XVII w. (ale tylko tymczasowo, gdy dostrzegł zagrożenie praw szlacheckich przeszedł do opozycji) czy postulując w 1675 r. zmianę miejsca sejmu

---

<sup>32</sup> Literatura na temat działalności politycznej K. Grzymułtowskiego jest obfita. Wystarczy wspomnieć takie opracowania, jak: W. Czaplinski, *Władysław IV i jego czasy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1–2, Wydawnictwo UW, Wrocław 2000; P. Krakowiak, *Dwa sejmy w 1666 roku*, Adam Marszałek, Toruń 2010; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664–1665*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1984; *idem*, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667–1668*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993; *idem*, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002.

<sup>33</sup> J. Urwanowicz, *Wokół ideologii przedmurza chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1984, t. 29, s. 187, 190 i n.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 192.

<sup>35</sup> J.A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, [w] *Wielka historia Polski*, t. 3, Fogra, Kraków 2003, s. 174 i n.

<sup>36</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 34 (w liście tym nadawca wyraża swoje zadowolenie z nastania czasu pokoju i oddalenia zagrożenia tureckiego, gdyż może zaoszczędzić pieniądze „na posąg ubogiej dziewczynie”, które wydałby „na usługę JKMc i ojczyzny”); M.Z. Dankowski, *op. cit.* (zbyt łatwo dokonuje oceny Grzymułtowskiego, niezbyt dokładnie analizując ten list).

<sup>37</sup> M.Z. Dankowski, *op. cit.*, s. 9.

<sup>38</sup> K. Janicki, *Vitae Regum Polonorum elegiaco carminae descriptae*, Cracoviae 1569, f. Aiv; M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 152.

koronacyjnego. Ten drugi przykład jest szczególnie interesujący – wychowanek *Lubranscianum* wykorzystał w liście do prymasa Andrzeja Olszowskiego, zapewne zdobytą jeszcze w szkole poznańskiej znajomość prawa krajowego i tradycji jego interpretacji, podkreślając potrzebę działania dla dobra Rzeczypospolitej: „przeważa u mnie ratio boni publici wszystkie prywatne respectus et commoditates”<sup>39</sup>. Podobnie zresztą w innym przykładzie, z roku 1685<sup>40</sup>. Potrafił też wykazać się znajomością praw i zwyczajów zagranicznych, wskazując chociażby na możliwości zdobycia funduszy dla skarbu państwowego poprzez praktykę wykupu stanowisk publicznych wzorem francuskim<sup>41</sup>.

W opracowaniu dotyczącym jego poglądów ustrojowo-politycznych można przeczytać: „elastyczność, jaką wykazuje się kasztelan poznański wobec, wydałoby się, nienaruszalnych praw i zwyczajów, wskazują na jego nieprzeciętny umysł i talent polityczny, niestety bardzo rzadko wykorzystywany w konstruktywny dla Rzeczypospolitej sposób”<sup>42</sup>. Nie sposób oczywiście się nie zgodzić z tak wyrażonym poglądem, jednak trzeba też uwzględnić w większym stopniu ówczesny kontekst społeczny i zawiłości polityki tamtych czasów. Można by zaryzykować przeciwko wskazanemu pogładowi tezę, że Grzymułtowski wytrwale działał dla dobra Rzeczypospolitej na niwie przynajmniej krasomówczej, podczas swoich licznych wystąpień publicznych. Trzeba przy okazji wskazać na różne desygnaty tego pojęcia już w XVII w., na co zwracała uwagę Anna Grześkowiak-Krwawicz. Zdaje się, że dla Grzymułtowskiego Rzeczpospolita to bardziej społeczność szlachecka niż konkretny byt polityczny (pisze np.: „rzeczpospolita zatrudniona wojnami”<sup>43</sup>, „rzeczpospolita dawno pragnie”<sup>44</sup>, „rzeczpospolita uchwaliła i wydała”<sup>45</sup>, „ufam słowu Waszej Królewskiej Mości, Rzeczypospolitej i mnie też po siłakroć danemu”<sup>46</sup>; ale z drugiej strony też: „wziąwszy jednak w uwagę terażniejszy statum Rzeczypospolitej”<sup>47</sup>), to raczej wartość polityczna, wspólne dobro, wymagające stałych zabiegów<sup>48</sup>. Utożsamianie się z ideą wspólnego dobra jest wyraźnie widoczne i obecne przynajmniej w warstwie narracyjnej jego pism. Uwagę przykuwają takie sformułowania, jak „Nasz

<sup>39</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 78.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 127 i n.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>42</sup> M.Z. Dankowski, *op. cit.*, s. 13.

<sup>43</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 6.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>48</sup> A. Grześkowiak-Krwawicz, *Rzeczpospolita – pojęcie i idea w dyskursie politycznym Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Rekonesans*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2012, t. 56, s. 6 i n.

Kochanowski”, „Apollin Nasz Polski”<sup>49</sup>, „spólne ojczyzny dobro”<sup>50</sup>, „ojczyzna miła” i „dobro pospolite”<sup>51</sup>, budujące bez wątpienia poczucie wspólnoty, chociaż i mające z pewnością za zadanie oddziaływać emocjonalnie na odbiorców jego twórczości retorycznej.

W narracji niektórych mów sejmowych czy sejmikowych dostrzec można wyraźnie troskę o dobro ojczyzny, ideał bardzo głośno wybrzmiewający w kształceniu Akademii Lubrańskiego<sup>52</sup>. Warto dokładniej przyjrzeć się kwestii tureckiej, która została podjęta przez Grzymułtowskiego już w wygłoszonej w latach szkolnych mowie, a przewijała się praktycznie przez większą część jego działalności politycznej. Witając biskupa Andrzeja Szoldrskiego w katedrze poznańskiej, podkreślał wagę zagrożenia tureckiego, które w jego opinii niczym zaraza rozlewało się na terytoria chrześcijańskie, zdolna „palcem obalić nasze królestwo, jednym oddechem zdmuchnąć nasze wojska, zniszczyć szlachtę, zniszczyć senat, zakuć w kajdany króla, książąt, złożyć w ofierze tych, których zechce”<sup>53</sup>. W efekcie tak „opłakanej” sytuacji i „okropnego nieszczęścia” Rzeczypospolitej cały świat chrześcijański współczując (*condoluit*) modlitwami, błaganiami i łzami prosił niebiosa o wstawiennictwo<sup>54</sup>. Warto zestawić te przejmujące obrazy z narracją z wotum Grzymułtowskiego na sejmiku średzkim 1676 r.<sup>55</sup> Dojrzały i doświadczony już polityk, znający realia sytuacji międzynarodowej nie ludzi się w odniesieniu do konfliktu tureckiego co do możliwości uzyskania wsparcia ze strony innych państw europejskich – konkludując: „Szczęśliwa będzie Polska, kiedy swoim, nie cudzym, a przynajmniej bardziej swoim attendet interesom: tak czynią wszystkie narody”<sup>56</sup>. Owszem – za wiarę warto i powinno się walczyć – jak wskazywał: „Wojnę radzić, jest consilium pium, justum, honestum, generosum et genio JKM conforme: pium, bo o chwałę Bożą z nieprzyjacielem dziedzicznym krzyża ś., justum, bo o własne rzeczypospolitej fundos gwałtownie wydarte, honestum, bo na wojnie exercitatur młodź polska”. Ale na walkę, jak dalej wskazywał, trzeba mieć wystarczające środki finansowe, a Rzeczypospolitej w aktualnej sytuacji najzwyczajniej na to nie było stać: „przecież na woj-

<sup>49</sup> M. Barłowska, „Nasz Kochanowski”. *Studia z recepcji poety w wieku XVII*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2014, s. 50.

<sup>50</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 39.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>52</sup> M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 152–155.

<sup>53</sup> K. Grzymułtowski, *Echo Virtutum Illustrissimi ac Reverendissimi Domini, Andreae Szoldrski, f. Biiiiv: totum Orientem in nostros fines effuderat, cum uno digito Regnum nostrum evertere, Exercitus nostros, uno spiritu difflare, excindere nobilitatem, delere Senatam, catenas Regi, Princibus, iniicere, mactare quos vellet.*

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 82–86.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 84.

nie nie wskóra nic bez pieniędzy. A my w naszej nędzy, nie mamy pieniędzy!”<sup>57</sup>. W mowie tej, a przykład ten nie jest bynajmniej odosobniony, można dostrzec echa ideałów wychowawczych z czasów szkolnych – jest ich całkiem sporo. Analiza szeregu prac szkolnych wykazała, że poszczególne aspekty patriotycznego wychowania były stałym elementem programu Akademii Lubrańskiego<sup>58</sup> i, jak widać, pozostawały one w świadomości wychowanka szkoły przez długie lata, chociaż podchodził do nich zdroworozsądkowo, a niekiedy też, mając na względzie partykularne interesy, odsuwał te wartości na bok.

O ile cnoty moralne czy obywatelskie nie zawsze były w centrum zainteresowania Krzysztofa Grzymułtowskiego, tak niezaprzeczalnie widocznym efektem uzyskanego przez niego wykształcenia szkolnego była jego aktywność krasomówcza. Retoryka była w ówczesnym szkolnictwie zwieńczeniem kształcenia na poziomie, który dzisiaj można określić jako średni, stanowiła jeden z zasadniczych celów edukacyjnych. Wychowanek Akademii Lubrańskiego wykorzystywał przy różnych okazjach swoje umiejętności retoryczne. W zachowanych mowach sejmowych czy listach widać, jak zasygnalizowano wyżej, pewne elementy zbieżne z programem nauczania szkoły *in Summo Posnaniensi*, chociaż oczywiście nie ma możliwości zbadania faktycznego wpływu nauczycieli na późniejszą działalność ich wychowanka (trzeba pamiętać też o jego wcześniejszych studiach we Francji). Mając świadomość siły oddziaływania swojej twórczości politycznej Krzysztof Grzymułtowski rozpowszechniał własne pisma, dzięki czemu też zachowały się one do dzisiejszych czasów<sup>59</sup>. Dzięki staraniom Krystyny Płachcińskiej niektóre z nich stały się przedmiotem dokładnych analiz dowodząc, że warsztat pisarski Grzymułtowskiego nie miał sobie równych wśród współczesnych i był używany jako skuteczne narzędzie polityczne<sup>60</sup>. Potrafił stosować się do klasycznych wzorów i tworzyć mowy zgodnie z wymogami stylu wysokiego, ale gdy korzystniejsze było przekroczenie granic wyznaczanych przez gatunek – nie wahał się tego uczynić.

Wotum z 1662 r., mające za przedmiot podniesiony przez króla problem elekcji *vivente rege*, mieści się w ramach gatunkowych rodzaju doradczego i osądającego (*genus deliberativum* i *iudiciale*). Autor zastosował w nim

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 82 i n.

<sup>58</sup> M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 149 i n.

<sup>59</sup> M.Z. Dankowski, *op. cit.*, s. 17.

<sup>60</sup> K. Płachcińska, *Wotum Krzysztofa Grzymułtowskiego na sejmie w 1662 roku jako przejaw oratorstwa najwyższej próby*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2014, t. 25, s. 165–183; *eadem*, *Styl średni polskiej wypowiedzi oficjalnej w XVII w. (na przykładzie wotum Krzysztofa Grzymułtowskiego)*, „Ruch Literacki” 2014, t. 55, nr 4–5, s. 379–393; *eadem*, *Oracje sejmowe z czasów Jana Kazimierza na rozdrożu stylistycznym (na przykładzie wotum Krzysztofa Grzymułtowskiego z 1665 roku)*, „Pamiętnik Literacki” 2015, nr 1, s. 147–167.

szereg formalnych rozwiązań, mających na celu już od pierwszych zdań wywrzeć na słuchaczach silne wrażenie i przekonać ich do swojego stanowiska, przede wszystkim odwołując się do argumentów najwyższej rangi w szlacheckim społeczeństwie, którymi były „prawa pospolite i *pacta conventa*”, ale i korzystając z takich figur retorycznych, jak podobieństwo zakończeń, anafory, wzmocnienie, analogia<sup>61</sup>. Dalsza część mowy to prawdziwy retoryczny majstersztyk, w którym Grzymułtowski z wielką precyzją, najpierw przygotowując grunt pod temat zasadniczy, później wążąc argumentację (podając dowody niepozostawiające żadnych wątpliwości naprzemiennie z tymi łagodniejszymi), dowodził, że elekcja w takiej postaci jest nie do przyjęcia. Co więcej, odwołując się do dobrych intencji króla, może sarkastycznie, wskazywał, że obowiązkiem jego, jako senatora, jest dbać nie tylko o dobro państwa, ale i władcy (a ten mógł wiele stracić przez realizację swojego planu), wskazując przy okazji na przykłady wzięte z historii Rzymu<sup>62</sup>. Krzysztof Grzymułtowski, dzięki wykorzystaniu zdobytego w szkole warsztatu retorycznego, w sprawny sposób zablokował królewskie plany, dowodząc też niewątpliwie swojego oratorskiego talentu.

To, co uderza w twórczości Grzymułtowskiego, ale co też było charakterystyczne dla epoki, to szerokie wykorzystywanie erudycyjnych i literackich kontekstów, możliwe oczywiście dzięki wielu latom studiów szkolnych. Uczniowie podczas swojej edukacji, zgodnie z zaleceniami najlepszych pedagogów (zwłaszcza Erazma z Rotterdamu<sup>63</sup> czy, w odniesieniu do *Lubrancianum* Krzysztofa Hegendorfera<sup>64</sup>), przygotowywali sobie wypisy z czytanych dzieł klasycznych, by móc później właśnie wykorzystywać je w swojej praktyce publicznej. A trzeba pamiętać, że znakiem czasów było wówczas popisywanie się swoją erudycją, swoista gra autora z przygotowaniem literackim odbiorców, umiejętność posługiwania się obowiązującym kodem kulturowym<sup>65</sup>. Co interesujące, Krzysztof Grzymułtowski raczej nie rozstawał się ze swoim erudycyjnym zbiorem (zawierającym, zgodnie z opisem pośmiertnego inwentarza „conotatией z różnych

<sup>61</sup> Eadem, *Wotum Krzysztofa Grzymułtowskiego na sejmie w 1662 roku*, s. 170.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 177–180.

<sup>63</sup> Erazm z Rotterdamu, *Erasmii Roterodami de ratione studii, ac legendi, interpretandique auctores libellus aureus: officium discipulorum ex Quintiliano*, Augusta Vindelicorum 1524, f. A5 i n.

<sup>64</sup> K. Hegendorfer, *Stichologia sev ratio scribendorvm versvum, studiosis in Neacademia Posnaniensi [!] dictata [...]* Avtore Christophoro Hegendorffino, Vitebergae 1534, f. Fiiiiv: *Sic autem iuvenis locis praedictis utetur, parabit sibi iuvenis librum, in quem ordine locos praemonstratos annotet.*

<sup>65</sup> T. Bienkowski, *Szkolne wykształcenie retoryczne wobec wymogów praktyki (Uwagi o funkcji retoryki w Polsce w XVI i XVII w.)*, [w] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984, s. 212–215; *idem*, *Kształtowanie publiczności literackiej w szkołach w Polsce w XVI i XVII w.*, [w] *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, PWN, Warszawa–Łódź 1985, s. 39–49.

autorów”), prawdopodobnie woził go ze sobą podczas częstych wypraw w podręcznej szkatule „zółwiowej”, wraz z bieżącymi dokumentami, materiałami piśmiskimi, klejnotami i pieniędzmi<sup>66</sup>. Wracając zaś do jego erudycji trzeba podkreślić, że, jak zauważyła Maria Barłowska, z kontekstów literackich korzystał w sposób świadomy, z filologiczną wręcz wrażliwością. Przywołując poezję Jana Kochanowskiego odkrywał i zestawiał odpowiednie fragmenty z antycznymi inspiracjami czarnoleskiego poety, podobnie jak dzisiaj czynią to krytycy literatury<sup>67</sup>. W wielu miejscach przywoływał klasyczne konteksty, zaczerpnięte czy to z mitologii, czy z antycznych autorów. Dla przykładu, w mowie podczas sejmiku koronacyjnego w 1676 r. mówił „które już nie tylko fama zaniósła gdzieś na dalekie morza, i za owe, o których prawią, słupy Alcydowe” czy nieco dalej „Zgoła, co kiedyś Julio Caesari probro fuit, bo ob ambitum, za to WKM. debet ojczyzna uniżone dzięki, bo ob amorem omnium Caesar eras”<sup>68</sup>; na sejmiku średnim w tym samym roku: „Niech będzie tak mądry, jak Scipio africanus, niech będzie tak natarczywy jak Annibal, niech będzie tak circumspectus, jako Fabius Cunctator, niech będzie tak odważny, jako Julius Caesar post transgressum Rubiconem”, odwołując się obok tego dwukrotnie do poezji Jana Kochanowskiego i Torquato Tasso<sup>69</sup>.

Grzymułtowski posługiwał się charakterystycznym dla szlachty XVII w. językiem politycznym, będącym połączeniem języka polskiego z łacińskim<sup>70</sup>. Trudno powiedzieć, czy w takiej formie był nauczany w Akademii Lubrańskiego przez profesora Szymona Suchyńskiego – nie udało się bowiem odnaleźć odpowiednich materiałów źródłowych. Trzeba podkreślić natomiast, że w szkole tej przede wszystkim kształcono w zakresie klasycznej łaciny i „czystego” języka polskiego (w kręgu tej szkoły powstawały też polskie utwory literackie<sup>71</sup>). Można przypuszczać, że Grzymułtowski zaczął korzystać z języka politycznego już po ukończeniu szkoły, wcześniej bowiem raczej nie miał pełnej swobody w działalności publicznej. Przywoływana już wyżej mowa zaprezentowana podczas biskupiego ingresu została przecież wygłoszona *nomine Juventutis Collegij Lubransciani* i bez wątplenia była przygotowana pod czujnym okiem profesora retoryki.

<sup>66</sup> M. Hlebionek, J. Jankowska, *Munimenta w szkatule zółwiowej. Archiwalia w świecie rzeczy Krzysztofa Grzymułtowskiego*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2017, nr 8, s. 27, 33.

<sup>67</sup> M. Barłowska, *op. cit.*, s. 57.

<sup>68</sup> A.W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 81.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 82–86.

<sup>70</sup> J. Axer, *Kultura polska z punktu widzenia mechanizmów recepcji tradycji antycznej. Prolegomena do syntezy*, [w] *Humanistyczne modele kultury nowożytnej wobec dziedzictwa starożytnego*, red. M. Prejs, Neriton, Warszawa 2010, s. 48 i n.

<sup>71</sup> M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 146.

Wyciągając wnioski płynące z analizy wpływu wychowawczego Akademii Lubrańskiego na Krzysztofa Grzymułtowskiego, należy mieć przede wszystkim świadomość, że był on uczniem wyjątkowym z przynajmniej dwóch względów: pochodzenia społecznego i posiadanego talentu. Spowodowało to, że otrzymał wykształcenie staranne, a nauczyciele z całą pewnością baczniej przyglądali się jego szkolnym postępom (po wielu latach jeszcze jeden z profesorów retoryki Akademii odnosił się do jego wykształcenia w panegiryku<sup>72</sup>). Niniejsze opracowanie pokazuje, że wiele ważnych elementów kształcenia szkolnego było wykorzystywanych na co dzień przez jednego z najmożniejszych i najbardziej wpływowych magnatów ówczesnej Rzeczypospolitej. Z pewnością do tej grupy zaliczyć wypadnie umiejętności praktyczne, czyli poetykę i retorykę oraz oczywiście rzeczową wiedzę – z zakresu historii, zagadnień natury społecznej czy prawa. Nie bez znaczenia było też wykształcenie filozoficzne, kształtujące samoświadomość, ale i oferujące znajomość logiki, jakże ważnej w ukochanej przez Grzymułtowskiego sztuce krasomówczej i działalności politycznej. Warto zaznaczyć, że studia nad wykształceniem tego wychowanka Akademii Lubrańskiego mogą zostać jeszcze pogłębione, gdyż wciąż odkrywane są nowe materiały źródłowe, związane z jego osobą, powstają też bardzo pomocne szczegółowe opracowania jego twórczości. Jako postulat należy też postawić problem odnalezienia odpowiednich materiałów źródłowych i opracowanie okresu jego podróży edukacyjnej, co pozwoliłoby uzupełnić i zweryfikować zaprezentowane tutaj wyniki badań. Wreszcie trzeba podkreślić, że analiza działalności publicznej i twórczości literackiej wybranych osób w zestawieniu z programami wychowawczymi ich miejsc nauki pozwoliłaby w większym stopniu ocenić efekty pracy szkół staropolskich.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. CP 52, *Acta Capituli Posnaniensis (1634–1646)*.

Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 2 *Fizyka; O niebie; O powstawaniu i niszczeniu; Meteorologika; O świetle; Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, A. Paciorek, L. Regner, P. Siwek, PWN, Warszawa 1990.

---

<sup>72</sup> A.S. Salecki, *Applausus academicus illustrissimo ac magnifico domino, d. Christophoro Grzymułtowski castellano Posnaniensi etc. etc. ad festum et simul faustum diem cum [...] Alexandram Caeciliam Leszczyńska a Leszno comitissam [...] coniugio per m. Andream Stanislavm Salecki philos. doctorem, eloquentiae in Academia Posnaniens. professorem [...] exhibitus, anno post Christum natum Magne Devs Christophoro ALeXandraeq[ue] faueto*, Posnaniae 1660, f. B3–B4.

- Biblioteka Jagiellońska, rps 247 III, rps 1157.
- B. Brzeziński, *Quaestio, ex institutionibus iuris canonici, Libr. Imo, tit: de jure personarum [...] in aula almae academiae posnaniensis, publice ad disputandum, proponet*, Posnaniae 1677.
- Erazm z Rotterdamu, *Erasmi Roterodami de ratione studii, ac legendi, interpretandique auctores libellus aureus: officium discipulorum ex Quintiliano*, Augusta Vindelicorum 1524.
- K. Grzymultowski, *Disputatio tertia de ente mobili ad ubi sub auspiciis [...] Domini D. Petri de Bnin Opaliński [...] Praesidente Eccel. D. Christophoro Wilkowski [...] A Christophoro Grzymultowski Philos: et Juris: Auditore publico certamini Anno Domini M.DC.XXXVIII. Mensis Martii Die... exposita*, Posnaniae 1638.
- K. Grzymultowski, *Echo Virtutum Illustrissimi ac Reverendissimi Domini, Andree Szoldrski [...] in primo ad Cathedralem ingressu. A [...] in Academia Posnaniensi eloquentiae studioso. Audita et perillustri Capitulo Posnaniensi enarrata*, Posnaniae 1636.
- K. Hegendorfer, *Stichologia seu ratio scribendorum versuum, studiosis in Neacademia Posnaviensi [!] dictata [...] Avtore Christophoro Hegendorffino*, Vitebergae 1534.
- G. Iaklewic, *Theoremata De Ente Rationis scibili Magni Dei Magnae Matri Semper Virgini Mariae: A Studio Philosophico in Academia Posnaniensi dictata*, Posnaniae 1637.
- A.W. Jabłonowski, *Krzysztofa Grzymultowskiego wojewody poznańskiego Listy i mowy*, Warszawa 1876.
- K. Janicki, *Vitae Regum Polonorum elegiaco carminae descriptae*, Cracoviae 1569.
- Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Chronicon, Wrocław 2017.
- Ratio atque institutio studiorum SJ czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, wstęp i oprac. K. Bartnicka, T. Bienkowski, Ateneum, Warszawa 2000.
- A.S. Sałecki, *Applausus academicus illustrissimo ac magnifico domino, d. Christophoro Grzymultowski castellano Posnaniensi etc. etc. ad festum et simul faustum diem cum [...] Alexandram Caeciliam Leszczynska a Leszno comitissam [...] coniugio per m. Andream Stanislavm Sałecki philos. doctorem, eloquentiae in Academia Posnaniens. professorem [...] exhibitus, anno post Christum natum Magne Devs Christophoro ALeXandraeq[ue] faueto*, Posnaniae 1660.
- Sanctiones et leges Collegii Lubransiani Nuperrime ROZRAZOVIANA liberalitate instaurati*, Cracoviae 1619.
- Tomasz z Akwinu, *Cel ostateczny czyli Szczęście oraz uczynki ludzkie*, t. 9 *Suma teologiczna*, tłum. F.W. Bednarski, Veritas, London 1963.



M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, Posnaniae 1700.

M. Zalasowski, *Tomus secundus Iuris Regni Poloniae Ex Statutis et Constitutionibus Eiusdem Regni*, Posnaniae 1702.

### Opracowania

- J. Axer, *Kultura polska z punktu widzenia mechanizmów recepcji tradycji antycznej. Prolegomena do syntezy*, [w] *Humanistyczne modele kultury nowożytnej wobec dziedzictwa starożytnego*, red. M. Prejs, Neriton, Warszawa 2010, s. 15–81.
- M. Barłowska, „*Nasz Kochanowski*”. *Studia z recepcji poety w wieku XVII*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2014.
- T. Bieńkowski, *Kształtowanie publiczności literackiej w szkołach w Polsce w XVI i XVII w.*, [w] *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, PWN, Warszawa–Łódź 1985, s. 39–49.
- T. Bieńkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII wieku*, [w] *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII w.*, red. H. Dziechcińska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 183–196.
- T. Bieńkowski, *Szkolne wykształcenie retoryczne wobec wymogów praktyki. (Uwagi o funkcji retoryki w Polsce w XVI i XVII w.)*, [w] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984, s. 211–216.
- W. Czapliński, *Władysław IV i jego czasy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972.
- M.Z. Dankowski, *Poglądy ustrojowo-polityczne Krzysztofa Grzymultowskiego, „Ius et Administratio” 2014, nr 1, s. 3–19.*
- H. Dziechcińska, *Rola i miejsce gatunku literackiego w procesach odbioru*, [w] *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. eadem, PWN, Warszawa–Łódź 1985, s. 52–68.
- M. Falińska, I. Szulc, *Recepcja teorii heliocentrycznej Kopernika w Wielkopolsce XVI–XVIII w. Stan nauk matematyczno-astronomicznych*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski*” 1977, t. 12, nr 2, s. 127–137.
- J.A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, [w] *Wielka historia Polski*, t. 3, Fogra, Kraków 2003.
- A. Grześkowiak-Krwawicz, *Rzeczpospolita – pojęcie i idea w dyskursie politycznym Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Rekonesans*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 2012, t. 56, s. 5–35.
- M. Hlebionek, J. Jankowska, *Munimenta w szkatule żółtowiej. Archiwalia w świecie rzeczy Krzysztofa Grzymultowskiego*, „*Archiwa – Kancelarie – Zbiory*” 2017, nr 8, s. 11–66.
- J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 2, Posnania, Poznań 1998.

- W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667–1668*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
- W. Kłaczewski, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002.
- W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664–1665*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1984.
- P. Krakowiak, *Dwa sejmy w 1666 roku*, Adam Marszałek, Toruń 2010.
- M. Nowicki, *Akademia Lubrańskiego. Organizacja szkoły i działalność wychowawcza*, DiG, Warszawa 2015.
- M. Nowicki, *Cele kształcenia w poznańskich szkołach średnich okresu staropolskiego do 1773 r.*, „Saeculum Christianum” 2021, t. 27, nr 2, s. 103–114.
- M. Nowicki, *Kształcenie przyszłych senatorów w Akademii Lubrańskiego w XVII i XVIII w.*, „Saeculum Christianum” 2020, t. 27, s. 147–159.
- S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna—praktyka*, t. 1–2, Wydawnictwo UW, Wrocław 2000.
- L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu w XVI w.*, „Nasza Przeszłość” 1969, t. 30, s. 171–210.
- K. Płachcińska, *Oracje sejmowe z czasów Jana Kazimierza na rozdrożu stylistycznym (na przykładzie wotum Krzysztofa Grzymultowskiego z 1665 roku)*, „Pamiętnik Literacki” 2015, nr 1, s. 147–167.
- K. Płachcińska, *Styl średni polskiej wypowiedzi oficjalnej w XVII w. (na przykładzie wotum Krzysztofa Grzymultowskiego)*, „Ruch Literacki” 2014, t. 55, nr 4–5, s. 379–393.
- K. Płachcińska, *Wotum Krzysztofa Grzymultowskiego na sejmie w 1662 roku jako przejaw oratorstwa najwyższej próby*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2014, t. 25, s. 165–183.
- G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 2 *Platon i Arystoteles*, tłum. E.I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 1996.
- J. Urwanowicz, *Wokół ideologii przedmurza chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1984, t. 29, s. 185–199.

### Zasoby internetowe

Grzymultowski h. Nieczuja Krzysztof, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/krzysztof-grzymultowski-h-nieczuja>.